

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:  
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 118<sup>b</sup>  
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie  
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 mk  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mca.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie  
Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ośmiolamowy 10 fenigów —

Rok XLIII

Niedziela, dnia 23-go maja 1937r.

Nr. 116

## JOZEF PIŁSUDSKI

Przemówienie wygłoszone w Berlinie przez kierownika naczelnego Związku Polaków  
dr. Jana Kaczmarka w drugą rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka

Tak los zrzucił, że właśnie w maju 1935 r. przebywałem na wakacjach w Polsce-Państwie. Pamiętam ten dzień dobrze, kiedy musiałem usłyszeć wiadomość, że Józef Piłsudski nie żyje.

W wstrząsających dniach żaloby patrzyłem na otaczający mnie świat i zdumiony byłem, widząc wokół spokój. Nie widziałem ani nie słyszałem w dniach tych najmniejszego słowa propagandy, widziałem zaś, jak państwo dalej w spokoju żyje, jak w ludziach ugruntowane jest uczucie pewności spokoju. W tym było coś niezwykłego, coś, co ludzi jednoczyło i nakazywało wszystkim w wielkim państwie właśnie w dniach takich spokój.

Zastanawiałem się nad tym zjawiskiem. — Na Mokotowskim Polu, kiedy trumnę postawiono wysoko, tam, gdzie zawsze stał, i kiedy tam przed Nim wojsko polskie maszerowało, wtedy zrozumiałem: — To jeszcze wola Józefa Piłsudskiego trzyma berło porządku. To wola poprzez śmierć nadal dźrzy rządy.

Boże! — mówiłem — jaka ta dusza Polaka jest piękna i wielka, jeśli potrafi odczuwać wolę człowieka już nieistniejącego!

Jest w tym coś nadludzkiego, potężnego. To promieniowanie woli tak zachowało swoje działanie na bieg dziejów Polski, jak zachowuje stał wpływ elektryczności w formie magnesu.

Zrozumiałem: — Oto wola Polaka tak polskiego, że sił mu dostarcza, jak matka dziecku siły życia, Polska z ducha całego narodu.

Tam na Mokotowskim Polu zrozumiałem też siłę Józefa Piłsudskiego w rozmaitych etapach Jego życia, kiedy doprawdy trzeba było woli niezwyklej, aby przebrnąć przez Sybir, przez podziemne prace w „Robotniku“, przez więzienia i organizacyjne trudy, by dojść wreszcie do wojska polskiego i stać się twórcą odrodzonego państwa. Ileż woli trzeba było w sobie skoncentrować, żeby swego celu z oka nie zgubić, żadną przemocą się nie przestraszyć, nie zatrzymać się w pół drogi. A jednak Józef Piłsudski nie uląkł się. Podjął jedno z najnieprawdopodobniejszych działań w historii ludzkiej, podjął zdecydowaną walkę z tak silnym przeciwnikiem, że tylko szalelec mógł wierzyć w zwycięstwo. Bo życie Józefa Piłsudskiego to nie czeza nadzieja, że Polska będzie, ale pewność, że w ściśle określony sposób można ją wywakczyć. Życie Józefa Piłsudskiego to nie wiara w cud, który pewnego dnia postawi Polskę na mapie Europy, ale walka o

Polskę z 3 potężnymi zaborcami. Ież to razy słyszałem przed wojną, jak mówili obcy: — „Smiesz jesteście wy Polacy. Jak wy chcecie trzy takie wielkie państwa przewyciężyć“.

A tymczasem Józef Piłsudski wbrew logice przeciw wszystkim tworzy przed wojną wojsko polskie. Wojsko polskie państwa, którego jeszcze nie ma, ale które tym wojskiem będzie wywalczone.

Z tej historii życia Józefa Piłsudskiego przemawia do nas w naszych materializmem zarażonych czasach wielka prawda, że człowiek wolą swoją staje się większym niż wiedza, że człowiek każdą sytuację, stworzoną przez ludzi, może zmienić.

Trzeba tylko mieć wolę i wiarę. Zespolona wola i wiara tworzą nie widziane w świecie rzeczy. U Polaka Józefa Piłsudskiego przez całe życie wiara towarzyszyła nieodłącznie jego woli. Z wiarą w Polskę wolą swoją tworzył wojsko polskie, które zadecydowało o losach Europy.

Po latach walki przychodzi okres pracy w odrodzonym państwie. Józef Piłsudski staje się Wodzem tego pań-

stwa. W państwie zaś musi panować porządek. W państwie, aby naród w nim rządzący mógł dobrze pracować, musi istnieć spokój. Józef Piłsudski daje Polsce-Państwu spokój, biorąc za podstawę ustroju Rzeczypospolitej nie prawo partii, ale prawo Polski.

Józef Piłsudski był Wodzem od Najwcześniejszych swych lat. Najpierw był Wodzem-twórcą, następnie Wodzem państwa. Ale dla Józefa Piłsudskiego nie ważne były tytuły. On, stanowiący na czele wielkiego państwa, odrzucił wszelkie formy wodzowskie, dyktatorskie, które miał przeciw do swej dyspozycji.

Józef Piłsudski inaczej pojmował dowództwo. „Duszę bierzesz, duszę daj“ — mówił. Wódz, to nie tytuły, to nie siła, oparta na stanowisku.

Wódz — to wychowawca.  
Doprawdy dziękujemy Bogu, iż dał nam Wodza-wychowawcę.

Dla Józefa Piłsudskiego nie istniały formy, nie istniały takie czy inne materialne formułki. Dla Józefa Piłsudskiego decydującym był czyn absolutny, to znaczy czyn sam, czyn decydujący,

czyn nie przybrany w sztuczne formy. Przykładem takiego czynu absolutnego najwymowniejszym jest Piłsudski w Genewie, kiedy wbrew wszelkim torgom i wszelkim zasadom trzema słowami — pokój czy wojna? — rozcina jak mieczem skomplikowaną sztucznie ludzkimi formułkami sprawę.

To też, jeżeli ja, należący do Polski-Narodu, nie obywatel Polski-Państwa, szukam elementów siły walczącego o naród Polaka (nie elementów państwowościowych), to wówczas muszę stwierdzić, że elementami tej siły Polaka są:

WOLA, WIARA, CZYN ABSOLUTNY!

Jednak walcząc o naród, jednej siły nie może mi zabraknąć, to jest siły MIŁOŚCI. I znowu ten nasz największy Rodak daje nam przykład, jakiego drugiego w całym świecie nie znajdziesz, a jaki w dzisiejszych czasach pozornego triumfu materializmu ma szczególnie potężną wymowę.

Józef Piłsudski serce swoje polecił złożyć u stóp Matki. Józef Piłsudski stworzył nam miejsce płonącej miłości Narodu Polskiego, dał nam symbol, dał nam świątynię, której żaden naród inny nie posiada.

Oto mamy symbol miłości syna do matki, miłości Polaka do rodziny, miłości Polaka do Polski. Miłość najpiękniejsza, bo miłość rodzinna, która w narodzie naszym miłości brata do brata jest wieczna, jak naród.

To symbol na wieczne czasy, bowiem serce to mówi o prawdzie prostej, a jakże głębokiej:

— Człowiek przed wiekami był ten sam, co dziś i będzie takim samym po wiekach.

— Naród przed wiekami był ten sam, co dziś i będzie takim samym po wiekach.

Oto nie tylko wola Józefa Piłsudskiego sięga daleko poza granice śmierci, ale i prawdy, które życiem swoim wyraził.

Oto brat nasz Polak — Józef Piłsudski — życiem swoim pokazał nam, że cztery są źródła siły narodu w każdym Polaku:

WOLA — WIARA — CZYN ABSOLUTNY — MIŁOŚĆ.

Te siły należy wzbudzić jak najmocniej w każdym Polaku, aby na barkach narodu wyniesiona być mogła ta Polska, wysniona przez najlepszych Polaków od Bolesława Chrobrego do Józefa Piłsudskiego, która jest

Polską wieczną — Polską mocną — Polską wśród narodów produkującą!

## Ministrowie Beck i Eden

dokonali przeglądu zagadnień międzynarodowych

LONDYN. — Omawiając wizytę ministra Becka u ministra Edena, „Times“ donosi, że w toku godzinnej rozmowy obaj ministrowie spraw zagranicznych dokonali obszernego przeglądu zagadnień międzynarodowych, poruszając tego rodzaju kwestie, jak rokowania w sprawie bezpieczeństwa w północno-wschodniej Europie oraz sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Znaczna część rozmów — pisze „Times“ — poświęcona była wymianie myśli na temat polityki i widoków Ligi Narodów, a w rzędzie tych spraw rozważany był statut Włoch w Abisynii. Rozmowa obecna, jak i poprzedzające ją rozmowy, miała charakter informacyjny. Min. Beck miał wyrazić się, iż jest wysoce zadowolony. Po wizycie u min. Edena min. Beck odbył również

dłuższą rozmowę z sir Robertem Vansittartem.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ pisze: „Rozmowa z ministrem Edenem miała dotyczyć zagadnień Ligi Narodów, a w szczególności sprawy dalszego członkostwa Abisynii w Lidze, ponieważ Abisynia nie jest już państwem niezależnym i nie posiada własnego rządu. Sprawy środkowo-europejskie zdaje się nie figurowały wydatnie w tych rozmowach. Były one szczegółowo omawiane w czasie oficjalnej wizyty min. Becka w Londynie przed kilku miesiącami. Czechosłowacja — podobno nie była wzmiankowana. W wyniku tej rozmowy należy stwierdzić, iż poglądy obu ministrów na temat doniosłych zagadnień są nadal zgodne.

## Baldwin ustępuje w przyszłym tygodniu

LONDYN. Dziennik „Daily Mail“ donosi, że w piątek przyszłego tygodnia premier Baldwin uda się do pałacu buckinghamskiego, by złożyć na ręce króla dymisję i, według panującego zwyczaju, zaproponować na swego następcę Nevilla Chamberlaina.

Dziennik twierdzi, że Chamberlain przeprowadzić ma pewne zmiany w składzie gabinetu.

Na miejsce sir John Simona, mi-

nistra spr. wewn., wymieniany jest mianowicie sir Kingley Wood. Ma być również zastąpiony minister handlu Walter Ruciman, który wyraził chęć ustąpienia ze swego stanowiska. W tym wypadku Ruciman mianowany byłby lordem pieczęci prywatnej.

„Daily Mail“ donosi dalej, że Baldwin, któremu król nada szlachectwo, otrzyma tytuł hrabiego Baldwina.